

Rzeczpospolita. – 15.01.2015

Agnieszka Kazimierczuk

## Zacięte walki o lotnisko w Doniecku

### *Запеклі бої за аеропорт у Донецьку*

*У Донецьку в аеропорту тривають бойові дії між урядовими військами і проросійськими сепаратистами. Це єдина точка в місті, зайнята українцями. Автор наводить з інтернет-газети "Українська правда" слова лідера донецьких сепаратистів Олександра Захарченко, що війська сепаратистів будуть розширювати свою територію "ідучи на захід".*

<http://www.rp.pl/artykul/1171853-Zaciete-walki-o-lotnisko-w-Doniecku.html>



W Doniecku na Ukrainie w czwartek wieczorem trwały walki między siłami rządowymi a prorosyjskimi sепаратystami o lotnisko.

To jedyny punkt zajmowany w tym mieście przez Ukraińców. Sепаратyści atakują dzielnice mieszkalne.

Wcześniej zapowiedzieli, że zdobędą lotnisko jeszcze w czwartek, ale spotkali się ze zdecydowanym oporem przeciwnika i ogłosili, że poszerzają kontrolowany przez siebie obszar.

Dowództwo ukraińskiej operacji antyterrorystycznej ogłosiło, że oprócz donieckiego lotniska sепаратyści ostrzeliwali z artylerii znajdujące się w pobliżu miejscowości: Jenakijewe,

Pisky i sam Donieck. Według ukraińskiej armii są ofiary wśród ludności cywilnej, jednak ich liczba nie jest znana.

"Rosyjskie ugrupowania terrorystyczne po nieudanych próbach szturmu na donieckie lotnisko rozpoczęły ostrzał artyleryjski Jenakijewa i Doniecka" - czytamy w komunikacie Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy.

Rada uznała, że kontrolowane przez Rosjan oddziały, które ostrzeliwiają dzielnice mieszkalne tych dwóch miast, szukają powodu do nowej fali agresji wobec Ukrainy, a atakując cywilów, chcą pokazać, że robią to wojska ukraińskie.

Według gazety internetowej "Ukraińska Prawda" przywódca donieckich separatystów Ołeksandr Zacharczenko zapowiedział tymczasem, że podlegające mu oddziały będą poszerzały swoje terytorium.

Gazeta napisała o tym na podstawie relacji dowódcy grupy ukraińskich oficerów we wspólnym centrum koordynacyjnym ds. wstrzymania ognia w Donbasie, Petra Kanonika. Centrum stanowią wysłannicy Ukrainy, Rosji i OBWE.

"Próbowaliśmy wczoraj (w środę) pojechać na lotnisko, ale oni (separatyści) intensywnie je ostrzeliwali. Dziś podjechaliśmy bardzo blisko. Zacharczenko biegał z automatem. Zaproponowałem mu, byśmy zasiedli do rozmów, odmówił. Zapytałem: +Więc na mińskie porozumienia możecie tylko napluć?+. On na to: +Dlaczego? Będziemy je wypełniali, ale idziemy na zachód, będziemy odbijali swoje terytoria+" - opowiadał Kanonik.

Zawarte we wrześniu w Mińsku porozumienia pokojowe przewidują m.in. zawieszenie broni i utworzenie zdemilitaryzowanej strefy buforowej po obu stronach walk na wschodniej Ukrainie.